

Apostoł Piotr o celibacie

Autor tekstu: **Hubertus Mynarek**

"Rzekomy pierwszy papież, Piotr, wypowiedziałby się pewno na te tematy tak oto: "Nigdy nie mierzyłem wysoko. I nie zamarzyłoby mi się nawet we śnie, żeby zostać papieżem, przywódcą dobrowolnych eunuchów, duchownych skazanych na celibat. Ja przecież sam nie byłem duchownym i nigdy siebie za takiego nie uważałem... Pomijając to, że nigdy nie byłem w Rzymie, a wy mój pobyt tu wymyśliliście, żeby wystąpić w roli moich prawowitych następców, pomijając to, że wczesne chrześcijaństwo przez kilka stuleci obywatelo się bez papieżstwa, pomijając to wszystko nigdy przecież nie opowiedziałbym się za prawnym wprowadzeniem celibatu. To nieprawda, że ja — chociaż miałem żonę po wyznaczeniu mnie przez Mistrza do głoszenia wiary wciąż podróżowałem i na zawsze odzegnałem się od wszystkiego innego, nawet od żony. Mój stary przyjaciel Paweł, który zafałszował właściwie wszystko, w co my w Izraelu - to znaczy Jezus i jego uczniowie — wierzyliśmy, jest jednak uczciwszy i bliższy prawdy niż wy, gdy pyta, czy nie mógłby odbywać swoich podróży misyjnych w towarzystwie kobiety, tak jak to czynili Piotr i pozostali apostołowie. Nie, drogi Wojtyło, nasz wódz naprawdę nie miał nic przeciwko temu, byśmy — kiedykolwiek nadarzyła się okazja — wracali do naszych żon. On sam nie był co prawda żonaty, ale bez skrupułów sypiał czasem z tą czy inną z wielu kobiet, które wędrowały z nami. Nie uważał tego za wulgarne, złe, nieobyczajne; była to dla niego najnaturalniejsza rzecz na świecie. Nie przypadkiem przecież dzieło stworzenia uwzględniło ludzką potrzebę dopełnienia poprzez osobę innej płci.

Właśnie w tych sprawach szef nie był na pewno moralistą. Człowiek, którego wy dopiero zrobiliście bogiem, nie mógłby zresztą stać się kimś takim. Wśród kobiet, które go wspierały swoim majątkiem i prawie zawsze przebywały w pobliżu niego, niejedna była przecież bardzo kusząca. A on był mężczyzną, nie zaś ascetą, wrogo odnoszącym się do folgowania zmysłom! Potępiał, piętnował najróżniejsze występki, ale gdzie w jego wypowiedziach znaleźliście potępienie żądzy? Przypisaliście mu stwierdzenie, że zdradę małżeńską popełnia się już wtedy, gdy spojrzysz na inną kobietę, ale on tak tego nie powiedział. Ja wiem przecież najlepiej, jak było: tamte słowa włożyli mu w usta ewangelicści, podobnie zresztą jak całe Kazanie na Górze, którego nigdy w takim brzmieniu nie wygłosił, o czym was mogą przekonać różne wersje tego kazania w tak zwanych ewangeliach Mateusza i Łukasza.

I co zrobiliście? Z tego, co naturalne, uczyniliście truciznę, a poza tym czarno przedstawialiście Źłe ciało i paliliście je na stosach. Nie jestem co prawda filozofem, ale wiem, że Żyd czujący więź ze swoim ojczystym krajem nie wpadłby na taki pomysł. Zaczęło się to dopiero u Pawła, który już dawno zapomniał o swoich hebrajskich korzeniach, bo był urzeczony hellenizmem, i wciąż powtarzał, że człowiek stoi w obliczu wyboru między bezcielesnym duchem a bezdusznym ciałem. Wy, papieżu, przekroczyliście wszelką miarę w tej wrogości wobec ciała i natury, chociaż nie brakowało wśród was takich, którzy całkiem bezwstydnie korzystali z oficjalnie potępianych uciech zmysłowych. Ale być może w ich przypadku — tak jak u wielu skazanych na celibat duchownych - wahadło musiało przesunąć się w tę stronę, bo to, co było tysiące razy zakazywane, tłumione setkami ograniczeń, zapewne kusiło szczególnie! Trzeba przecież było skosztować owych trujących owoców.

Wy, papieżu, narzuciliście więc duchownym — niestety i w moim imieniu — prawo, którego nie może uszanować nikt mający normalne potrzeby. Zrobiliście tak z myślą o zachowaniu władzy, bo sądzicie, że masy ludzkie chętniej poddają się przywództwu tych, którzy uchodzą za potrafiących zapanować nad popędem, wznieść się ponad to, co przyjemne, i ponad złą żądzę. Ale dziś imponuje to już mało komu. Natomiast ludzie nienawidzą obłądy, fasady czystości, za którą tym szybciej narusza się wydany przez was zakaz i czynią to duchowni na wszystkich szczeblach hierarchii."

„Jezus i kobiety. Miłosne życie Nazarejczyka” - Hubertus Mynarek, s. 72-74

Hubertus Mynarek

Naukowiec do spraw religii, filozof, teolog i pisarz. Jest jednym z najwybitniejszych krytyków Kościoła XX wieku. Jako profesor wykładał na uniwersytetach w Bambergu i w Wiedniu religioznawstwo, filozofię religii oraz teologię fundamentalną. Mynarek pochodzi ze Śląska, od



roku 1958 mieszka w Niemczech. Były ksiądz, autor takich książek jak 'Mistyka i rozsądek', 'Eros i kler', 'Zakaz myślenia', 'Jezus i kobiety', 'Nowa Inkwizycja', [Papież Polak](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 12-07-2002 Ostatnia zmiana: 24-05-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1069) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1069>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl